



**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

POZNAN
CZWARTEK
29
SIERPIEN
1968

Wydanie AB/
Nr 205 (7630)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Komentarz dziennika „Prawda”

Porozumienie osiągnięte w Moskwie służyć będzie likwidacji zagrożenia socjalizmu w CSRS

Prasa o wydarzeniach w Czechosłowacji

Prasa radziecka opublikowała w środę na czołowych miejscach komunikat o czechosłowacko-radzieckich rozmowach w Moskwie. Wiadomość o spotkaniu delegacji partyjno-rządowych krajów socjalistycznych oraz przemówienia prezydenta Czechosłowacji, Ludvíka Svobody oraz I sekretarza KC KPCz, Aleksandra Dubczeka.

Publicysta Jurij Zukow pisze na łamach „Prawdy”, że „środki, które zostały wypracowane w trakcie rozmów będą służyć likwidacji zagrożenia socjalizmu w CSRS ze strony wewnętrznej i z granicznej reakcji”. Organ sił zbrojnych ZSRR „Krasnaja Zwiezda” pisze: „Reakcja imperialistyczna poniosła zwycięstwo, które w swoich usiłowaniach wzięcia Czechosłowacji do tzw. „wolnego świata” nie ustaje w swojej działalności. Realizuje ona kurs zmierzający do dalszego zaostrenia sytuacji międzynarodowej. Szczególnie szeroki i gwałtowny strumień kłamstw i oszczerstw skierowano do ludności czechosłowackiej. Zaktywizowały swoją działalność utrzymywane ze środków CIA, radiostacja „Wolna Europa” w Monachium, amerykańska radiostacja

„Rias” w Berlinie zachodnim oraz zachodniemiecka radiostacja „Deutschlandfunk”. W dwukierunkowej kampanii podjudzania uczestniczą również radiostacje specjalnych oddziałów Bundeswehry, służby wywiadowczej NRF oraz czeskie organizacje emigranckie.

„Prawda” zamieściła artykuł swoich specjalnych korespondentów w Pradze, którzy piszą: „Żołnierz radziecki oraz żołnierze innych krajów sojuszników wraz z narodem Czechosłowacji udaremniły wszystkie próby podkopania przyjaźni naszych narodów i nie pozwolili wewnętrznym i zewnętrznym wrogom republiki zniszczyć zdobyczy socjalizmu oraz jedności naszej socjalistycznej wspólnoty”.

Niemniej jednak w kraju były i są siły, które zrozumiały, że wejście wojsk sojuszników oznacza likwidację ich planów. Właśnie te antysocjalistyczne siły grają na uczuciach nacjonalistycznych rozpętali kampanię hysterii, uciekły się do bezpośredniej prowokacji przeciwko żołnierzom radzieckim, chwyciły za broń oraz spowodowały incydenty i ofiary”.

Wszystkie dzienniki bułgarskie zamieściły w środę na pierwszych kolumnach komunikat o rozmowach czechosłowacko-radzieckich, wiadomość o spotkaniu delegacji partyjno-rządowych pięciu krajów socjalistycznych w Moskwie oraz teksty przemówień wygłoszonych przez L. Svobodę i A. Dubczeka po powrocie do kraju.

Dziennik „Zemedełsko Znamie” stwierdza, że stworzone zostały niezbędne warunki dla szybkiego umorowania sytuacji i dalszego pomyślnego rozwoju CSRS na drodze budownictwa socjalistycznego. Dokument podpisany w Moskwie zadaje miążdzący cios nadziejom tych, którzy dążyli do oderwania bratniej Czechosłowacji od obozu socjalistycznego. Czechosłowacja i ZSRR ponownie potwierdziły zdecydowaną wolę bezwarunkowego wykonywania swych zobowiązań dwustronnych i wielostronnych zawartych między krajami socjalistycznymi.

Dziennik „Trud” pisze, że rozmowy w Moskwie i ich wyniki zostały powitane z wielkim zainteresowaniem na całym świecie. Fakt, że upłynęły one w przyjaźni i atmosferze oraz że ustalono konkretne przedsięwzięcia dla umorowania sytuacji w Czechosłowacji musi cieszyć wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i socjalizmu. Wyniki rozmów są jednocześnie ciosem w reakcję światową i kontrrewolucję w Czechosłowacji. Są one także niezmiernie ważnym wkładem dla dalszego rozszerzenia braterskich stosunków między krajami wspólnoty socjalistycznej.

Porużająca prasa włoska burżua nadal wiele uwagi wyrażała do wydarzeń w Czechosłowacji. Wybija ona na pierwszy plan doniesienia, często nie oparte na faktach, o działalności

ci sił wrogich socjalizmowi, natomiast wiadomości o wystąpieniach prezydenta Svobody i A. Dubczeka, nawołujących do spokoju, oraz o staraniach przywódców CSRS zmierzających do szybkiego umorowania stosunków w kraju są albo całkowicie przemilczane, albo podawane w skrócie na dalszych stronach.

Jest rzeczą charakterystyczną, że prawnicza prasa włoska nadal nadaje wiele rozgłosu wypowiedziom kanclerza Kiesingera i innych polityków NRF, wypowiedziom obliczonym na przeciwstawienie się

Dokończenie na str. 2

Zwycięstwo Humphrey'a na konwencji demokratów coraz pewniejsze

Antywojenna demonstracja w Chicago

W środę rano na konwencji partii demokratycznej po złożeniu deklaracji przez niektóre ugrupowania partyjne, w Chicago uważa się za całkowicie pewne, że kandydatem na prezydenta zostanie wybrany Hubert Humphrey, aprobujący agresywny kurs polityki Waszyngtonu.

Ostatnio za Humphrey'em opowiedzieli się m. in. gubernator Teksasu, John Connally, dysponujący łącznie ze swymi zwolennikami 104 głosami, gubernator ze stanu Tennessee Buford Elyngton (51 głosów) oraz gubernator ze stanu Południowej Karoliny Robert McNair (23 głosów). W ten sposób 57-letni wiceprezydent USA może liczyć na to

Posiedzenie gabinetu NRF w sprawie wydarzeń w CSRS

W środę przed południem zebrał się gabinet zachodniemiecki na posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz Kurt Georg Kiesinger. Przedmiotem dyskusji – jak pisze agencja DPA – są wydarzenia w Czechosłowacji. Rząd federalny, według tej agencji, nosi się z zamiarem ogłoszenia deklaracji w sprawie ostatnich wydarzeń.

Wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie

Agencja TASS donosi z Ammanu, że sytuacja na linii przerwania ognia między Jordanią a Izraelem jest bardzo napięta.

We wtorek wieczorem książe Muhammed, który zastępuje króla Husajna, przebywającego obecnie w Pakistanie, wezwał ambasadorów trzech mocarstw, zwracając im uwagę na powagę sytuacji w dolinie Jordanu będącej wynikiem nieustannych prowokacji zbrojnych Izraela przeciwko Jordani.

Dziennik „Al-Dustur”, który w opublikowanym artykule analizuje powstałą sytuację, podkreśla, że Izrael przygotowuje nową awanturę przeciwko Jordani. Dziennik pisze, że Izrael zmierza do sterroryzowania ludności arabskiej, zmuszenia jej do kapitulacji i przyjęcia wszystkich warunków agresora.

Jak informują agencje, w środę rano na linii przerwania ognia znowu doszło do prowokacji izraelskiej. (PAP)

Ataki sił wyzwoleniczych na obiekty strategiczne wojsk USA

Policyjny terror wobec ludności w Sajgonie

We wtorek i w środę siły patriotyczne Wietnamu Południowego przeprowadziły szereg ataków na pozycje wojsk amerykańskich oraz ich obiekty strategiczne. Walki toczyły się w następujących punktach Wietnamu Południowego: w rejonie Sajgonu, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, Da Nang oraz starożytnej stolicy cesarskiej Hue.

Jak podaje Agencja France Presse partyzanci zaatakowali we wtorek wieczorem przy pomocy rakiet stanowisk nieprzyjacielskie rozlokowane w rejonie chińskiej dzielnicy Cholon stanowiącej przedmieście Sajgonu. Kilka rakiet spadło w pobliżu posterunku policji sajgońskiej. Wielu policjantów reżimowych zginęło.

W tym samym czasie artyleria sił patriotycznych ostrzelała pozycje wojsk amerykańskich

w podsektorze Nhon Trach w pobliżu Bien Hoa 30 km na wschód od Sajgonu. W prowincji Long Hun na południe od Sajgonu oddziały partyzantów weszły w kontakt z oddziałami 9 dywizji piechoty amerykańskiej wzmocnionej helikopterami. Rezultaty tej walki nie są jeszcze znane.

W Sajgonie utrzymuje się nadal nerwowa atmosfera. Władze reżimowe stosują środki terroru wobec ludności. Jak wiadomo, reżim sajgoński przeprowadził wiele zmian w administracji oraz władzach bezpieczeństwa. We wtorek reżimowy sąd wojskowy w Sajgonie skazał dwóch policjantów na 5 lat ciężkich robót oraz grzywnę 20 tys. piastrow (70 funtów szterlingów). Oskarżeni oni zostali o współpracę z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Siły narodo-wyzwolenicze przeprowadziły w środę liczne ataki na ugrupowania wojsk amerykańskich w północnych prowincjach tego kraju. Artyleria sił patriotycznych prowadzi ogień nękający na szereg obiektów strategicznych w tym rejonie. Ostrzelone zostały pozycje amerykańskie rozmieszczone wzdłuż rzeki Cua Viet 13 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Pod ogniem artyleryjskim znajdowała się w środę również amerykańska baza w rejonie strefy Dong Ha. Ponad 30 pocisków dużego kalibru spadło na instalacje wojskowe bazy. Rzecznik wojskowy USA nie ujawnił jednak rozmiarów strat.

Na froncie wschodnim w rejonie wybrzeża partyzanci atakowali w nocy z wtorku na środę najważniejsze punkty strategiczne: w pobliżu bazy Da Nang oraz starożytnej stolicy cesarskiej Hue.

Oddziały partyzantów przebiegały w nocy w rejon obozu

wojskowego położonego 10 km od bazy Da Nang i ostrzelały z bliskiej odległości zabudowania tego obiektu. Agresor poniósł duże straty. W środę rano partyzanci urządzili zasadzkę na amerykański samodzielny patrol rozpoznawczy w odległości 30 km na południe od Da Nang. Amerykanie zmuszeni byli wezwać na pomoc lotnictwo i artylerię. Do zaciętych walk doszło również w odległości 64 km na południe od Da Nang. (PAP)

Poznań w XXIX rocznicę wybuchu wojny

Zbliża się dzień, w którym przed 29 laty Polska została w zdradziecki sposób napadnięta przez hitlerowskie Niemcy. W dniu tym uczymy pamięć wszystkich, którzy oddali swoje życie w walce o wolność.

W Poznaniu i województwie przy grobach żołnierzy i na miejscach straceń zostaną zaciągnięte warty honorowe, złożone wieńce i wiązanek kwiatów. Odbędą się akademie okolicznościowe.

Uroczystości rozpoczyna się już 30 bm. Będzie to start do II Wyścigu Kolarskiego Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Uczestnicy wyścigu złożą wieńiec u stóp pomnika na Cytadeli.

31 sierpnia w byłym obozie w Zabikowie i na Forcie VII uczestnicy wyścigu oddadzą hołd pamięci pomordowanych a po południu na Cytadeli społeczeństwo złoży wieńce i wiązanek kwiatów.

W niedzielę dnia 1 września o godz. 10 przy pomniku Powstańców Wielkopolskich odbędzie się promowanie absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Wezmą w nim udział delegacje ZBoWiD-u, Powstańców Wielkopolskich, uczestników wojny 1939 roku, rodziny promowanych.

Z dyskusji przedjazdowej

W trosce o rozwój zakładu

Trwa przedjazdowa dyskusja w organizacjach partyjnych naszego województwa. Na zebraniach oceniających dotychczasowe wyniki pracy wybiera się równocześnie delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe. Na wczorajsze zebranie organizacji partyjnej Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych przybył członek egzekutywy KW PZPR i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej – Franciszek Nowak oraz I sekretarz KP PZPR w Szamotułach Bolesław Stachowiak.

O dynamicznym rozwoju zakładu świadczą najlepiej wskaźniki produkcji, której wartość w roku bieżącym wyniosła 187 mln. zł, a w roku 1975 osiągnęła pół miliarda zł. Produkowane tutaj kucharki gazowe posiadają znak jakości I. Nic więc dziwnego, że eksport obejmuje poważną część produkcji a w roku 1975 ma osiągnąć 75 proc. Ostatnie lata przyniosły znaczną poprawę warunków socjalnych załogi. Zbudowano cztery bloki mieszkalne

o 57 mieszkaniach, a w budowie znajduje się kolejny blok o 45 mieszkaniach. Powstał ośrodek wypoczynkowy w Mierzynku w powiecie międzychodzkiem. W najbliższych tygodniach do użytku załogi zostanie oddany dom socjalny w którym znajdą pomieszczenie stołowa i duży ośrodek zdrowia. Wysokie kwalifikacje załogi i ich zaangażowanie w sprawę zakładu potwierdza 71 wniosków produkcyjnych zgłoszonych po VII Plenum KC PZPR a co ważniejsze zrealizowanie z nich 49. Dla uczczenia Zjazdu podjęto czynny produkcyjny wartości miliona zł, z czego wykonano już 80 proc.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom produkcji: lepszemu zaopatrzeniu, jakości surowców, walki z marnotrawstwem. Również sprawy ideowo-wychowawcze jak i socjalno bytowe znalazły odzwierciedlenie w wystąpieniach dyskutantów.

Zabierając głos Franciszek Nowak mówił o konieczności stworzenia klimatu, który sprzyja rozwijaniu się rzeczy-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami burze i przelotne opady. Temperatura maksymalna – od 20 stopni nad morzem do 24 – na zachodzie i 27 – na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie.

Dzisiaj powiat Leszno

Program jedności działania

Dzisiaj całą stroną czwartą „Głosu Wielkopolskiego” poświęcamy przedstawieniu stopnia realizacji programu wyborczego powiatu leszczyńskiego.

Nasz cykl poświęcony jest poszczególnym powiatom, miastom wydziałom województwa poznańskiego i dzielnicom Poznania. Pragniemy w nim jak i w poprzednim kontynuowanych na łamach „Głosu” ukazać dorobek powiatu leszczyńskiego w bieżącej kadencji rad narodowych. (jk)

Wojska nigeryjskie kontynuują ofensywę

Delegacje rządu federalnego Nigerii i secesyjnej Biafry nie osiągnęły w odbywających się w Addis Abebie rozmowach pokojowych, żadnego porozumienia. Tymczasem szef rządu federalnego, generał Gowon za powiedział generalną ofensywę wojsk federalnych na ostatnie punkty oporu secesyjnej Biafry.

Problem nigeryjski był we wtorek przedmiotem burzliwych obrad Izby Gmin. Przedstawiciele skrajnie prawicowego „Labour Party” wystąpili z rezolucją domagającą się wstrzymania wysiłków broni przez W. Brytanię do Nigerii. (PAP)

Dzieci powróciły z kolonii i obozów wakacyjnych

Ponad 1,6 mln. osób skorzystało z wypoczynku

Zakończyły się już wakacyjne powroty dzieci z kolonii i obozów letnich, na których w sierpniu przebywało 700 tys. uczestników. Według wstępnej oceny liczba podróżujących dzieci i młodzieży korzystających w ciągu wakacji z kolonii i obozów została znacznie przekroczona. Jest to w dużej mierze zasługa zakładów pracy, które starały się zapewnić wypoczynek jak największej liczbie dzieci swoich pracowników. Dzięki wspaniałej pogodzie w planie zajęć kolonijnych więcej

miejsc można było poświęcić na zajęcia turystyczne, sportowe, kąpiele i zabawy na świeżym powietrzu. Kierownicy kolonii i obozów oraz wychowawcy większą uwagę zwrócili na przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w czasie zajęć dzieci, kąpiele i wędrowki. Ogółem w tym roku opiekę nad uczestnikami kolonii i obozów sprawowało ponad 80 tys. wychowawców, ok. 15 tys. pracowników służby zdrowia, a blisko 100 tys. osób troszczyło się o zapewnienie uczestnikom kolonii właściwego wyżywienia. (PAP)

Prasa o wydarzeniach w CSRS

Dokończenie ze str. 1

postępem odprężenia między-narodowego i reaktywowanie polityki zagranicznej z okresu zimnej wojny. Jedynie „Unita” potępia zdecydowanie stanowisko rządu zachodniowojennego oraz podkreśla konieczność kontynuowania polityki odprężenia w Europie i na świecie.

Dziennik „Morning Star” opublikował w środę oświadczenie Komitetu Politycznego Komunistycznej Partii W. Brytanii, w którym czytamy m. in.: porozumienie osiągnięte między przywódcami partii i rządu Czechosłowacji i Związku Radzieckiego jest doniosłym pierwszym krokiem w kierunku rozwiązania ostatniego poważnego kryzysu. Zawsze byliśmy zdania, że różnice poglądów należy rozwiązywać drogą dyskusji i poszukiwania rozwiązań politycznych będących do przyjęcia dla zainteresowanych stron. Oświadcz-

Alexander Dubczek:

Naszym obowiązkiem znalezienie wyjścia z obecnej sytuacji

Pierwszy sekretarz KC KPCz, A. Dubczek wygłosił przemówienie przez radio, w którym poinformował o wynikach rozmów w Moskwie.

Zakomunikował on, że wznawia działalność Komitet Centralny KPCz, rząd, Zgromadzenie Narodowe i Front Narodowy. Podkreślił on z zadowoleniem, że w miastach i wsiach nie doszło do większych incydentów i konfliktów. Jesteśmy przekonani — powiedział — że znajdziemy środki dla aktywnej pracy na rzecz unormowania sytuacji w kraju. W tym przekonaniu umacniają nas również rozmowy, które zakończyły się 27 bm. w Moskwie. Przedstawiciele Związku Radzieckiego uczynili wiele dla unormowania naszych stosunków w dzisiejszej realnej sytuacji.

Naszym obowiązkiem jest znalezienie wyjścia z obecnej sytuacji w naszym kraju. Chodzi tu przede wszystkim o stopniowe wycofywanie wojsk pięciu państw. Wszelka nieufność w tym względzie jest nieuzasadniona.

Mówca podkreślił, że Czechosłowacja nadal idzie drogą socjalizmu zgodnie z uchwałami styczniowego i majowego plenum KC, będzie rozwijała zasady humanizmu i socjalizmu. Powracamy do pracy. Sytuacja nie jest łatwa. Jednakże ignorować rzeczywistość oznaczałoby prowadzić do awantur, do anarchii. Mówca oświadczył, że konsolidacja sytuacji jest sprawą skomplikowaną, lecz jest to główny warunek wszystkich dalszych posunięć. Wiąże się z tym sprawa podjęcia kroków mających ograniczyć czasowo wolność słowa. Liczymy na wasze zaufanie także wówczas, gdy będziemy musieli realizować nadzwyczajne posunięcia. Liczymy na wasz rozsadek.

Dubczek potępił nieodpowiedzialne wystąpienia, jakie odezwały się w radio po przemówieniu prezydenta Svobody. Łatwo rzucić słowa na wiatr — powiedział, ale trzeba zdawać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności. Mówca wezwał do zjednoczenia wszystkich członków partii w pracy nad dalszą realizacją zadań budownictwa socjalistycznego.

Zakomunikował on, że zostanie zwołane plenum KC KPCz. Doświadczanie nauczyło nas — powiedział — że politykę należy prowadzić zdecydowanie, w ten sposób, aby sytuacja, jaka powstała, nie mogła wykorzystywać obecne siły występujące przeciwko socjalizmowi. Musimy bronić naszej socjalistycznej polityki.

W zakończeniu Dubczek wyraził nadzieję i partii wiedzność zaufanie. Naród czechosłowacki należy do wspólnoty narodów socjalistycznych — podkreślił. Wierzymy, że stosunki między narodami Czechosłowacji i innych krajów socjalistycznych będą uregulowane. Czesi i Słowacy są internacjonalistami, humanistami. Żywnym internacjonalistycznym uczuciu do Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

„Wielkopolska” wystąpi na bułgarskich estradach

Dzięki stale rozwijającej się współpracy miast targowych Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” przy Pałacu Kultury po raz drugi wyjeżdża do Płowdiw. Naszych tancerzy i śpiewaków podejmować będzie Zespół Domu Kultury Kolarza „Tracja”, który w lipcu bawił w Poznaniu.

„Wielkopolska” wyjeżdża w składzie 60-osobowym. Zespół da pięć koncertów w Płowdiw i w miejscowościach okolicznych. W drodze powrotnej zatrzyma się na Węgrzech w miejscowości Nagykatá, gdzie również wystąpi.

Jest to trzynasty z kolei wyjazd zagraniczny „Wielkopolski”. Poprzednie przyniosły jej wiele zasługowanych sukcesów na zagranicznych festiwalach folklorystycznych.

Z reguły nasz zespół bywa bardzo dobrze przyjmowany przez publiczność. (wb)

Normalizacja ruchu turystycznego i komunikacji pasażerskiej na południe

Czasowe wstrzymanie wyjazdów do CSRS

Akcja ułatwiania turystom krajów socjalistycznych — głównie z Węgier i NRD — pątrwo do domu została pomyślnie i sprawnie zakończona. Udzielono maksymalnej pomocy obcym turystom. W Krakowie, dokąd dotarła fala turystów węgierskich, którym wydarzenia w CSRS utrudniały opuszczenie terytorium PRL, zorganizowano doraźnie w domu studenckim hotel na 40 miejsc noclegowych i bezpłatne wyżywienie dla tych, którym wyczerpały się zasoby finansowe.

Ruch turystyczny powraca obecnie do normy. Jak informuje GKKFIT, tylko wyjazdy do CSRS zostały czasowo wstrzymane (z wyjątkiem służbowych i losowych). Wstrzymano wydawanie przepustek w ramach konwencji turystycznej, lecz ci, którym wydano je wcześniej, mogą wyjechać bez przeszkód. Osobom, które miały wyjechać na wycieczki turystyczne do CSRS — przed stawia się propozycje zastępcze, bądź też mogą oni otrzymać pełny zwrot opłat. W tej sytuacji zakłady pracy powinny chyba pójść na rękę osobom, którym niemożność wyjazdu do CSRS, skomplikowała plany, wyrażając zgodę na zmianę terminów urlopów.

We wszystkich innych kierunkach turystyki będą bez przeszkód wyjeżdżali na wycieczki organizowane przez biura podróży, bądź indywidualnie.

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, wszystkie pociągi — z wyjątkiem „Polonii” i

Przed „Dniem Energetyka”

Okręg Zachodni na drugim miejscu w kraju

7 września „Dzień Energetyka”. W Poznaniu uroczystości z nim związane rozpoczną się już w sobotę, 30 bm.

Pod względem znaczenia w gospodarce energetycznej Okręg Zachodni, obejmujący m. in. większość województwa poznańskiego, wysunął się w ostatnich latach na drugie miejsce w kraju. Dysponujemy bowiem 46 elektrowniami o łącznej mocy 2110,8 MW co stanowi 19,3 procent zainstalowanych mocy energetycznych w całej Polsce. Warto tu podkreślić, że w końcu ub. r. Okręg Zachodni wytwarzał więcej energii elektrycznej aniżeli w roku 1946 wytwarzano w całym kraju.

Tę wysoką lokatę uzyskano przede wszystkim dzięki budowie wielkich elektrowni na węglu brunatnym w rejonie Konina. Elektrownie: „Konin” z osiągalną mocą 614 MW,

„Adamów” — 625 MW, „Pątnów” — 380 MW (a po zakończeniu budowy 1200 MW) stanowią trzon energetyki ciepłej Okręgu Zachodniego.

Drugim takim centrum produkcji energii w okręgu jest rejon Szczecina, gdzie w oparciu o węgiel kamienny pracują 2 elektrownie: „Pomorzany” i „Portowa”. Jednak ich łączna osiągalna moc (190 MW) stanowi nikły procent mocy Konina—Turka. Dalej idą elektrownie tzw. prze mysłowe (19) czyli przyzakładowe lecz nadzorowane przez ZEOZ mające razem 103,3 MW oraz elektrownie wodne (mamy ich w okręgu 20) o łącznej mocy 101,9 MW.

Aktualnie na obszarze naszego okręgu więcej się produkuje energii elektrycznej aniżeli zużywa. Poważną część wytwarzanej tu energii przesyła się do innych rejonów kraju.

Obszar naszego Okręgu pokryty jest już stosunkowo gęstą siecią linii przesyłowych wysokich, średnich i niskich napięć. Łączna ich długość przekracza 50 000 km. Lecz obok linii nowoczesnych i nie zawodnych istnieją także linie przestarzałe, nie dające gwarancji ciągłości dostaw energii w każdych warunkach klimatycznych. Mamy więc u nas sporo miejscowości, które narzekają na częste przerwy w dopływie prądu. Pracownicy energetyki starają się te niesprawne odcinki sieci modernizować. Niestety, często stają w swych zamierzeniach bezradni. Dostarczane im przez przemysł kable, izolatory, wyłączniki, mufy spinalne, elementy automatyki sieciowej itp. urządzenia, nie mają znaku jakości.

Zycząc pracownikom energetyki w dniu ich Święta dalszych sukcesów, apelujemy jednocześnie do załóg fabryk zaopatrujących energetykę w sprzęt, aby więcej uwagi przykładali do jakości wyrobów. (pch)

Prowokacyjna impreza SPD na granicy z NRD

Kierownictwo SPD zamierza w najbliższą sobotę zorganizować w miejscowości Herzberg nad granicą NRD prowokacyjną hecę propagandową wymierzoną przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym. W czym jest tzw. „spotkania nadgraniczne” ze specjalnymi przemówieniami mają wystąpić członkowie kierownictwa SPD, Wschodni oraz przewodniczący komisji do spraw ogólnomiemiejskich w Bundestagu, Frankle. (PAP)

Represje wobec uczestników festiwalu w Sofii

Jak donosi agencja TASS, jedenastu studentów — członków wenezuelskiej delegacji powracającej z IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii zostało aresztowanych na lotnisku w Caracas, zaraz po wylądowaniu. Policja skonfiskowała ich bagaż a delegatów osadzono w areszcie. Oskarżenia zostały im o posiadanie „wyrotowej literatury propagandowej” służącej celom tzw. „spisku komunistycznego”. (PAP)

Dalsze satelity z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek dwa dalsze satelity z serii „Kosmos”, oznaczone kolejnymi numerami 236 i 237. Oba aparaty przeznaczone są do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z ogłoszonym poprzednio programem.

Aparatura zainstalowana na pokładzie obu satelitów funkcjonuje normalnie. (PAP)

Spotkanie delegacji DRW i USA w Paryżu

W środę rano o godzinie 10.30 rozpoczęło się 19 plenarne posiedzenie rozmów oficjalnych prowadzonych przez delegacje USA i DRW. Rozmowy kontynuowane są w Ośrodku Konferencji Międzynarodowych przy Alei Klebera. (PAP)

Wśród

sze uściski dłoni zostały wymienione — major mówi:

— Powiedzieć, jakąż to jest okupacja, o której mówią niektórzy tutejsi ludzie i o której tak wiele rozprawia tutejsze radio. Jesteśmy uważni i delikatni. Gdy szosą jedzie samochód i nie może się precyzować bo drogi tu wąskie a rowy głębokie, stajemy całą naszą kolumną by go przepuścić. Dwa razy nawet właśnie przez to nasze wozy przejechały się do rowu. Nasi żołnierze są naprawdę nadzwyczaj zdyscyplinowani.

— Ale najważniejsze i trzeba to podkreślić z całą siłą, nie padł do tej pory ani jeden strzał.

— Od ludności nie bierzemy nic z wyjątkiem wody — dodaje podpułkownik.

— Atmosfera na początku była zupełnie dobra ze strony miejscowej ludności — wtrąca inny major. — Mnie samemu np., kiedy wkroczyliśmy, jakaś starsza kobieta podała ciepłą wodę i mydło. Ale później zaczęły działać grupy agitatorów i radio. Agitatorzy to, na szczęście, studenci, którzy powtarzają bez przerwy te same nacjonalistyczne slogany. Ale gdy podejmuje się ich zaczepki i gdy chcemy przerzucić gadanie na jedynie słuszną szerszą płaszczyznę naszej wspólnoty socjalistycznej i jej obronności, wówczas dopiero okazuje się, jak słusne było, że znaleźliśmy się tutaj. Bo wielu z nich mówi wtedy całkiem jasno o co chodzi: chcieli zlikwidować socjalizm i zdezerterować z wspólnego frontu.

— Weźcie — obok studentów — takiego oto kapitana czechosłowackiego, który został przez swoje władze oddelegowany na przekonywanie nas. Jego ostatecznym argumentem — po wszystkich twierdzeniach o „wolności i suwerenności” — było: żeby Czechosłowacja miała taką neutralność jak Szwaj

W trosce o rozwój zakładu

Dokończenie ze str. 1

wej dyskusji tak potrzebnej dla prawidłowego rozwoju życia społecznego i gospodarczego kraju. Podkreślił konieczność stałego zajmowania się sprawami socjalnymi, właściwego rozdziału funduszy przeznaczonych na te cele i sprawiedliwego podziału między załogą. Mówca scharakteryzował również przebieg wydarzeń w Czechosłowacji. (jk)

Radził aktywny oświatowy Grunwaldu

W szkole przy ul. Rawickiej w Poznaniu zebrał się wieczór aktywny wychowawczy dzielnicy Grunwald. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KD PZPR — Marian Jakubowicz. Wskazał on na udział całego społeczeństwa w dyskusji przedzjazdowej wszystkich środowisk w tym również ludzi kształtujących młode pokolenie. Wnioski składowane na zebraniach pozwolą na lepsze rozwiązywanie problemów społecznych i ekonomicznych. Wyrazem poparcia dla polityki partii są zobowiązania, które w dzielnicy Grunwald osiągnęły wartość 130 milionów zł.

W dyskusji zajęto się głównie sprawami ideowo-wychowawczymi. Wszyscy wskazywali na konieczność stałego doskonalenia pracy wychowawczej z młodzieżą. Zebrani prześlali na ręce sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki rezolucję w pełni popierającą ostatnie decyzje państwa socjalistycznych, uniemożliwiających siłom rewizjonistycznym rozbić nasz obóz. (jk)

33 tys. absolwentów wyższych uczelni w br.

Ok. 33 tys. osób otrzyma w tym roku dyplomy ukończenia wyższych studiów. Z tej liczby trzecia część stanowią absolwenci studiów dla pracujących — wieczorowych lub zaocznych. Spośród 22 tys. osób, które kończą w br. studia stacjonarne — ok. 80 proc. podlega ustawie o planowym zatrudnieniu.

Kadra fachowców z wyższym wykształceniem, którzy w br. zasila naszą gospodarkę i kulturę, jest o 17 proc. wyższa niż przed rokiem.

Studia dzienne na Uniwersytetach kończy w tym roku 8.720 osób, na Politechnikach i WSI — ok. 10.900. (PAP)

Turyści polscy szukanowani w CSRS

Z relacji napływających od polskich dziennikarzy i polskich placówek w Czechosłowacji, a także z naszych punktów granicznych wynika, że elementy nacjonalistyczne i szowinistyczne w CSRS odnoszą się w sposób wrogi do polskich turystów przebywających na terytorium tego kraju.

W wielu wypadkach Polacy traktowani są w brutalny sposób, co przejawia się np. w formach bojkotów polegających na odmowie sprzedaży benzyny, czy artykułów żywnościowych, a także demolowaniu ich samochodów.

Tego rodzaju faktów zanotowano wiele. Polskie autobusy wiozące wycieczki, a także turyści podróżujący indywidualnie własnymi samochodami, obrzucani są przez grupy szowinistów kamieniami, łzami i znieważani. Jedną z polskich wycieczek powracała z czeskiej miejscowości Kahonary do kraju. Odmówiono im miejsca w domu noclegowym kierownik schroniska oświadczył, że „dla Polaków nie ma u niego miejsca”.

Mówienie po polsku wywołuje często reakcję polegającą na tym, iż np. sprzedawcy w sklepach demonstracyjnie odmawiają obsługi osobom usiłującym porozumieć się tym językiem. Niezwykłe charakterystyczny jest fakt, że osoby mówiące po niemiecku obsługiwane są natychmiast i bardzo uprzejmie.

Mnożą się wypadki demolowania samochodów, na których widnieje znak „PL”. W ostatnim czasie na polski punkt graniczny w Barwinku przyjechały liczne samochody z powybielanymi szybami i pogniecionymi karoseriami. Pasażerowie samochodów opowiadali polskiej służbie granicznej, że udalo im się wyrwać z rąk grupy rożnoszarych wyrostków, którzy obrzucali kamieniami wozy, nie patrząc na to, iż w środku znajdowały się kobiety i małe dzieci.

Na Polskim Ośrodku Kultury przy Vavelskim Namieście w Pradze reakcyjne elementy umieściły prowokacyjne napisy także przeciwko Polsce. Wrogie napisy umieszczane są na pociągach powracających z CSRS do Polski.

Obywatele polscy powracający do kraju z urlopów żalą się, że również władze rumuńskie ze szczególną złośliwością odnoszą się do Polaków. Są oni szkanowani na punktach granicznych. Dochodzą także wieści o nieprzychylnym stosunku do polskich turystów w Jugosławii. Polega to m. in. na niewpuszczaniu ich na campingi, a także na uniemożliwianiu na karoseriach polskich samochodów napisów spotwarzających nasz kraj. (PAP)

Rewolta w Republice Czad

Prezydent Republiki Czad, zwrócił się w środę do Francji o udzielenie pomocy militarnej dla zdławienia rewolty, jaka wybuchła w północnej prowincji Czadu.

W ogłoszonym komunikacie rząd Czadu stwierdza, że „nieodpowiedzialne elementy zagrażają integralności kraju” w odległej i pustynnej północnej części Czadu. (PAP)

Zakończenie konferencji kosmicznej w Wiedniu

W Wiedniu zakończyła swe obrady konferencja ONZ poświęcona badaniom i pokojowemu wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej. W konferencji wzięło udział około 600 uczonych z 74 krajów świata, a także przedstawiciele 13 międzynarodowych organizacji. (PAP)

W 50-lecie dekretu Rady Komisarzy Ludowych o prawie narodu polskiego do niepodległości

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA A NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

W listopadzie br. uroczystie obchodząc będziemy 50-letnicę odzyskania niepodległości Polski.

Powstanie niepodległego państwa polskiego w 1918 r. po przeszło wiekowej niewoli narodowej — głównie w wyniku przeobrażeń politycznych w Europie wywołanych przez Rewolucję Październikową — miało ogromne znaczenie dziejowe. Samodzielny organizm państwowy pozwalał narodowi polskiemu połączyć w jedną całość rozdartą przez 120 lat na trzy zabory polski obszar etnograficzny. Umożliwiło to integrację ekonomiczną ziem polskich, zatarcie podziałów dzielnicowych i utworzenie jednolitego organizmu gospodarczego i systemu prawno-administracyjnego. Ratowało przed wynarodowieniem — rasyfikacją i germanizacją następne pokolenia Polaków, wyzwało do ograniczeń i pęt nałożonych przez zaborców rozwój kultury narodowej, zwiększało zasięg jej oddziaływania na społeczeństwo, a wreszcie ułatwiało dalszą walkę mas ludowych o wyzwolenie społeczne.

Oczywiście, że państwo to było wadliwie ukształtowane, że rygorystycznie, że część narodu polskiego nie znalazła się w jego granicach, a równocześnie musiało być ono rozsądzane od wewnątrz przez dążenia wzmożone narodowości siłą doń włączonych. Typ nowego państwa, jego gospodarczy i społeczny charakter nie mógłby odpowiadać interesom mas ludowych. Niezależnie jednak od tego, jakie to państwo było, jakie był jego ustrój społeczno-polityczny, powstanie Polski niepodległej, o którą walczyły całe pokolenia patriotów i demokratów, było historycznym zwycięstwem narodu i urzeczywistnieniem jego najgłębszych pragnień. Wieloletnia walka narodu polskiego o niepodległość została uświęconą powodem przed wszystkim dzięki temu, że Wielka Socjali-

styczna Rewolucja Październikowa rozbiła imperium carskie, a wysoka fala rewolucyjnej zachwiała zaborcami rządami Niemiec i doprowadziła do rozpadu Austro-Węgier.

Duże znaczenie miała dla niepodległości Polski już niewątpliwie Rewolucja Lutowa w Rosji, w wyniku której rosyjskie masy ludowe obaliły carat — znieśli i zniszczyli ciemiężcę tak Polski, jak i Rosji. Jednakże dopiero z chwilą zwycięstwa rewolucji socjalistycznej i dojścia do władzy bolszewików, sprawa niepodległości narodu polskiego znalazła decydujące poparcie. Bezpośrednim jej wynikiem było obalenie Rządu Tymczasowego, który w zasadzie przez cały okres swego istnienia nie wyszedł poza program autonomii w kwestii polskiej — mimo że dnoznacznej postawy rosyjskich mas ludowych, deklarujących w uchwale Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem prawnym i międzynarodowym” i że — jak stwierdzono — na jednym z wieców rewolucyjnych żołnierzy Piotrogrodu — „ani jedna kropla krwi rosyjskiej nie powinna zostać przelana w celu przymusowego przyłączenia Polski do Rosji”. Stabilizacja polityczna rosyjskiego Rządu Tymczasowego prowadziła by w konsekwencji do przekształcenia perspektywy odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Rewolucja Październikowa podcięła więc korzenie tych wszystkich sił politycznych, które w Rosji tradycyjnie reprezentowały zabiorcze tendencje wobec Polski.

Władza radziecka już w pierwszych dniach swego istnienia w uroczystej deklaracji praw narodów Rosji potwierdziła prawo narodów wchodzących w skład dawnej Rosji carskiej do samostanowienia aż do oderwania i utworzenia niepo-

diegłych państw. W podpisanych przez Rosję Radziecką traktacie brzeskim z Niemcami Rosja zrzekała się wszelkich praw do ziem polskich. C stosunku władzy radzieckiej, przyjaznym wobec spraw narodowych Polaków, świadczy również stosunek do polskiej ludności wychodźczej w Rosji i do pamiętek narodowych polskich, znajdujących się na terenie Rosji, co znalazło m.in. wyraz w podpisanych przez Lenina dekretych Rady Komisarzy Ludowych o opiece nad za bytkami przeszłości i sztuki, na leżącymi do narodu polskiego i późniejszym ich zwrocie.

29 sierpnia 1918 r. rząd radziecki anulował traktaty o rozbiorach Polski, zawarte przez byłych rząd carski z monarchią pruską i austriacką. Dekret z 29 sierpnia 1918 r. stwierdził, że „wszystkie traktaty i akty, zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Prus i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jednolitości, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”. Na pierwszym miejscu pod tym dekretem widnieją podpisy twórcy państwa radzieckiego, Włodzimierza Lenina.

Znaczenie dekretu było doniosłe. Została zniesiona w nim de iure rosyjska suwerenność nad okupowanymi obszarami ziem polskich, na którą powoływały się dotąd państwa zachodnie Ententy, występujące przeciwko pełnej niepodległości narodu polskiego. Podważyło to prawne podstawy istnienia pozostałych zaborów.

Będące bezpośrednim echem na wydarzenia rosyjskie, przeobrażenia polityczne w Niemczech i Austrii zmioły z powierzchni ziemi trony Habsburgów i Hohenzollernów, symbolizujące wiekową niewolę Polski, w sposób decydujący przyczyniły się — obok walki narodowowyzwoleńczej samych Polaków — do urzeczywistnienia niepodległości i powstania Państwa Polskiego.

JAN SOBCZAK

Ważkie słowo: patriotyzm (2)

Od święta czy na co dzień?

Kaleką nazwał profesor J. Z. Jakubowski* tego, kto nie odczuwa najgłębszych związków z ziemią ojczystą, z jej krajobrazem i historią, z jej kulturą i obyczajami, komu obcy jest zespół zjawisk emocjonalnych, składających się na pojęcie patriotyzmu.

Warszawski uczony kontynuował swą myśl w dłuższym wywodzie, którego dalsze fragmenty świadomie pomijam. Właśnie bowiem charakteryzowane na wstępie odczucia zdają się być w naszym społeczeństwie powszechne i uświęcone tradycją. Przeto nie od rzeczy chyba — snując rozważania na temat patriotyzmu — było je przypomnieć.

Z pewnością na stu indagowanych obywateli, dziewięćdziesięciu dziewięciu skojarzyło pojęcie: patriotyzm — z pojęciem emocjonalnie bliskim, z ojczyzną. I z pewnością też wielu z nas, formułując, co rozumie przez patriotyzm, przede wszystkim mówiłoby o potrzebie poświęcenia swoich sił, zdolności, zdrowia, a nawet życia — dla kraju, dla dobra narodu.

Są to prawdy raczej nie kwestionowane. Jest wszakże patriotyzm pojęciem złożonym — nie ulega wątpliwości — rozumianym (czy interpretowanym) rozmaicie. J. Ładyka na łamach „Trybuny Ludu” wyraził pogląd, iż potocznie przez patriotyzm rozumie się „taki stan, w którym jednostka, żyjąc wobec ojczyzny uczucia miłości, stara się dać im zewnętrzny wyraz w postępowaniu”. Ten sam autor dodaje jednak zaraz, iż tak ogólna formuła patriotyzmu wywołuje niecierpkość nieporozumienia, obywatelski bowiem stosunek do ojczyzny to nie tylko sfera uczuć to także działanie, czynny nacechowany przekładaniem ponad interes jednostki — interesu ogółu.

Postępując dalej tym tokiem myślowym, nietrudno ustalić, iż patriotą ma prawo mienić się tylko ten, kto przykłada do wypełniania powinności obywatelskiej. Oczywiście, jest to tylko jedna z cech patriotyzmu; samo wzorowe wykonywanie obowiązków — nie czyni automatycznie patriotą z każdego obywatela.

Nieodłącznymi elementami składowymi patriotyzmu są bezinteresowność, zapał, entuzjizm i świadome działanie na korzyść środowiska, społeczności, narodu. Owo świadome działanie stanowi antytezę śle-

pego przywiązania do bliżej nieokreślonych ideałów, odczynny „w ogóle”. Nie jest zarazem tak pojęte działanie przejawem zimnego, racjonalistycznego wychowania.

Przekonywającą, a zarazem zwięzłą, charakterystykę patriotyzmu daje nasz wybitny uczony, profesor T. Kotarbiński. Przez postawę patriotyczną można rozumieć — stwierdza on — „wyróżniającą gorliwość w dążeniu do pomyślności własnego społeczeństwa, co się sprowadza w ostatecznym obrachunku do wyróżniającą gorliwość w pomaganiu współobywatelom kraju w ich potrzebach...”

Są jednak chyba jeszcze inne elementy składowe patriotyzmu, niekoniecznie oscylujące wprost wokół umiłowania ojczyzny, obywatelskiego wyrobienia, czy chęci działania na rzecz środowiska, bądź społeczeństwa. W pojęciu: patriotyzm jest też miejsce dla dumy narodowej.

Kontynuując rozważania na zakresły tytułem temat, dotknęliśmy kwestii obywatelskich obowiązków. Patriotę wszakże powinny cechować ponadto szacunek dla prawa i poszanowanie norm społecznych go ładu.

Patriotyzm we współczesnym wydaniu nie może być też rozumiany, ani realizowany, w kategoriach ograniczonych ramami naszej ojczyzny. Istotnym elementem staje się respektowanie wartości ogólnoludzkich. Stąd — formuła plebejskiego patriotyzmu nie jest przeciwna internacjonalizmowi. Przeciwnie, patriotyzm typu ludowego zasadza się na internacjonalizm, na docenianie i umacnianie więzi, łączących zespół narodów i krajów.

„Jedność prawdziwego patriotyzmu i rzetelnego internacjonalizmu jest związana organicznie z socjalistyczną ideologią” — powiada, cytowany już na wstępie, profesor J. Z. Jakubowski. Rozwijając tę myśl, można dodać, iż praktyka ostatniego ćwierćwiecza po twierdza w pełni tę tezę. Walka państw obozu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, wspólnie pomyślany system obrony przeciwko wrogim siłom, rozwój współpracy w zakresie nauki, techniki i kultury, wymiana doświadczeń dotyczących budownictwa socjalizmu, konsultacje w zasadniczych kwestiach międzynarodowych — wszystko to do-

stareza przekonywających dowodów, że internacjonalizm nie jest przeciwny patriotyzmowi.

Jest przeto jasne, że elementem rzetelnego patriotyzmu staje się w naszych warunkach aktywne umacnianie więzi, łączącej nas ze Związkiem Radzieckim, a także jednolitości obozu socjalistycznego. Również dlatego, że spośród elementów składowych patriotyzmu zyskał sobie prawo obywatelskie w czasach najnowszych istotny czynnik: umiejętność dostrzegania i doceniania interesu społeczeństwa, współtworzącego nowy, socjalistyczny byt.

Znany pionier z czasu zagospodarowywania naszych ziem zachodnich, pierwszy prezydent odzyskanego Szczecina, a obecnie profesor istniejącej w tym mieście Politechniki — P. Zaremba, wyraził (na łamach „Życia Warszawy”) pogląd, że przejawy patriotyzmu są widoczne zwłaszcza wśród braci-Polaków w okresach niecodziennych, trudnych. Profesor, nie owijając w bawełnę, oznajmia, iż patriotyzm nie polega na głośnych okrzykach i patosie — lecz przede wszystkim na uczciwym działaniu i dobrej, solidnej, codziennej robocie. „Patriotyzm na co dzień — oto najtrudniejsza chyba forma życia”, mówi zasłużony naukowiec.

I ma po stokroć rację! Okazywać entuzjazm „z okazji”, wysilić się jednorazowo, zaprzestawać patriotyczny czyn od święta — to jest stosunkowo proste. O ile trudniej postępować zgodnie z patriotycznymi nakazami w toku powszedniej roboty — zawodowej i społecznej. Związkowo, gdy wytyczono przez partię, czy rząd, cele — nie od razu, (bo nie mogą być) są osiągnięte, czy dostrzegane.

WIESŁAW PORZYCKI

* „Życie Warszawy” z 4/5 VIII; patrz także poprzedni artykuł w „Głosie Wielkopolskim”, drukowany 27 bm.

polских żołnierzy

caria albo Szwecja i żeby on miał... samochód. To ostatnie można zrozumieć. Nikt nie jest przecież samochodem, ale neutralność w sąsiedztwie militarystycznej NRF... wiadomo, co znaczy.

— My w każdym razie robimy wszystko, żeby z wojskiem czeskosłowackim i ludnością utrzymywać możliwie dobre stosunki, bo przecież chcemy i musimy żyć z Czechosłowacją w długotrwałej przyjaźni.

— A jak kontakty z władzą mi cywilnymi?

— Różnie. Władze administracyjne i partyjne spełniają swe funkcje bez najmniejszych ingerencji z naszej strony. Nie którzy z ich przedstawicieli dziękują nam nawet za sposób naszego zachowania się. Ale równocześnie nasilają się ze strony elementów reakcyjnych i prawicowych próby oczernienia nas jako wojska i w ogóle jako Polaków. Żołnierze są rozgoryczeni wrogimi napisami w rodzaju „śmierć Warszawie”, „okupanci” itp. Ci, co to piszą, albo nie rozumieją, co piszą albo są zatruci jadem reakcyjnej propagandy. Równocześnie spotykamy się z faktami „polowania na czarownice”. Czechów, którzy nie chcą podpisać antyradzieckich apelów reakcji, cionisi po prostu terroryzują. Elementy prawicowe terroryzują ludność, dopuszczają się napaści na zagranicznych turystów. Zdarzają się wypadki, że chuligani czeskosłowaccy rozbijają samochody polskich wczasowiczów nie zważając na to, że są w nich małe dzie-

wości Hrochuv Tynec położonej o kilkanaście kilometrów od Hradec Kralove. Radio praskie podało w sobotę wieczorem, że 800 polskich robotników tej budowl podpiśało apel o wycofanie wojsk Paktu Warszawskiego z Czechosłowacji.

Co z tego jest prawdą?

Nic — z wyjątkiem próby uzyskania takich podpisów.

Istotnie bowiem — jak nas informuje członek egzekutywy komitetu zakładowego tow. Marian Królikowski i inż. Roman Adamek — zjawili się na terenie budowy jakiś starszy Czech i zgromadził wokół siebie grupę robotników. Zyszczenie swoje ujawnił natychmiast — po ostrym ataku na kraje grupy warszawskiej i po dość prowokacyjnym wezwaniu pod adresem robotników polskich, by domagali się wycofania oddziałów polskich i innych. Robotnicy oczywiście wezwania nie usłuchali, mówiąc mu to i to bardzo stanowczo.

Towarzysze Królikowski i Adamek nie ukrywają wcale, że napięcie w stosunkach między Polakami a Czechami trwa. Ale są dobrej myśli, że obecne wypadki nie zniszczą kredytu zaufania, który budowano — wraz z budową — ty le miesięcy...

Po tych kilku dniach w Pradze, po obserwacji ludzi i na strojów nie ulega już dziś niemal dla nikogo, że siły antysocjalistyczne próbowały doprowadzić do wyrwania Czechosłowacji z Paktu Warszawskiego, i że ostatni okres był pod tym względem decydujący. Przed południem mieliśmy okazję rozmawiać z kilkoma amerykańskimi dziennikarzami w hotelu „Alcron”, który jest ich kwatery. W rozmowie z nimi — analizując sytuację w Czechosłowacji wyraziłem myśl, że nacisk określonych sił doprowadził do utraty tego kraju

przez socjalistyczną wspólnotę. Amerykański dziennikarz, po pewnym namyśle, powiedział trochę cynicznie: „To prawda. Ta cenna „parcela” w Europie Wschodniej przeszłaby prawdopodobnie na naszą stronę, choć niekoniecznie od razu”.

Tym bardziej nagłaże stało się — ostre i bolesne, to prawda — ale skuteczne przecięcie tej możliwości — znajdującej się zresztą w zaawansowanym stanie.

ZYGMUNT BRONIAREK
„Trybuna Ludu”

PEK EUGENIUSZ WISLICZ - IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Przewodniczący piątki to dowódca, wysoki autorytet. On wydawał rozkazy. On sądził przewinienia, przede wszystkim dawał dobry przykład odwagi i poświęcenia. Piątka ZWM wychowywała najlepszych żołnierzy GL. Odchodzący do oddziału najczęściej młodociany chłopiec był wianowany przez kolegów w ekipunek bojowy. Walcząc pamiętał o złożonej przysiędze wierności i wytrwania, aż do ostatniego tchnienia. Jeżeli, któryś z piątki ubył do oddziału leśnego, to na jego miejsce angażowano następnego młodocianego kolega. Ponieważ chętnych do organizacji było wielu, zazwyczaj dobierano wśród kandydatów najlepszych, najodważniejszych. Kandydatów nie w tajemniczo, ale wśród otoczenia pilnie obserwowano, który z nich odpowiada ciężkim warunkom walki. Nad takim kandydatem pracowano przez pewien czas.

Kiedy odszedł np. do lasu Zbyszek Wójcicki, ZWM-owcy Hamerliński i Kazimierz Maj przyjęli do piątki Mieczysława Surmę. Pamiętam, że był to bardzo młodziutki chłopiec, ale często tacy byli wprost nie zastąpieni, ponieważ nie zwracali uwagi na siebie.

Z działalnością ZWM-owców ostrowieckich zapoznał mnie „Antek” oraz Stasio Mozał. Chodziło o to, że grupa, którą opisuję udzieliła dużej pomocy w urządzeniu drukarni, stanowiącej niezbędne zaplecze techniczne dla Komitetu Okręgowego PPR. Na zlecenie „Antka” i pod bezpośrednim kierownictwem „Stasia” — Mozała, Hilary Hamerliński i Kazimierz Maj drukowali odezwy, powielali deklaracje ideową PPR pt. „O co walczyć?” Pisali meldunki i rozkazy dla sztabu GL.

Nadmienić należy, że drukowanie prasy to jedno, a kolportowanie w warunkach wojny to drugie, nie mniej ważne i niebezpieczne zadanie. Czyniła to właśnie wymieniona przeze mnie piątka odważnych ZWM-owców.

Dowódcy tej piątki ZWM-owskiej — Hilary Hamerliński i Kazimierz Maj, zagrożeni z powodu nieprzewidywanych aresztowań, przeniesli drukarnię PPR do wsi Jędrzejowice do domu Nawrota w pobliżu Ostrowca.

Było to w połowie czerwca 1944 r. Muszę nadmienić, że dzięki tym dzielnym chłopcom nasza okręgowa drukarnia nigdy nie wpadła spełniając bardzo ważną rolę w rozwoju naszej pracy polityczno-wojskowej i wychowawczej.

Trudno jest pisać o Młodej Gwardii Ostrowca z pominięciem bohaterskiej postaci młodocianego bojownika tej Gwardii — Zdzisława Stanika, pseudonim „Gorący”. Zdzisław wychowany w rodzinie robotniczej, wstępuje w szeregi organizacji młodzieżowej, jako jeden z pierwszych. Nic dziwnego, jest synem komunisty Mariana Stanika. Nie mniejsze zasługi dla rozwoju działalności konspiracyjnej PPR na terenie Ostrowca, wykazuje także matka Zdzisława. Mimo, że Zdzisław jest jedynym synem, matka zachowuje się jak bohaterka. Chociaż, jak sam byłem świadkiem, zdaje sobie w pełni sprawę z zaangażowania w walce jedynego syna.

To przecież dzięki Zdzisławowi na murach przedmieść Ostrowca, odczytało było można pisane smółką hasło: „PPR walcz”. To dzięki niemu w święto majowe zalopotał czerwony sztandar na kominie fabryki. Właśnie w okresie święta pierwszomajowego 1944 r. spotkałem „Gorącego” w jego rodzinnym domu. Przybył na krótko. Był bardzo zmęczony, ale jakże pełen wiary w zwycięstwo naszej sprawy. Jak zwykle był uzbrojony w rewolwer i granaty. Wykazywał dobrą orientację i opanowanie. Opowiedział mi, jak to w przeddzień święta 1-Maja ubezpieczał kolegów rozkładających odezwy pisane na powielaczach. Spieszył się tak, że nie usiadł nawet w czasie posiłku. Zadania i koledzy czekali na niego. Zniknął tak szybko, jak szybko się zjawił, żegnany przez matkę i ojca ze łzami w oczach.

Zdzisław Stanik — „Gorący” padł w nierównej walce z Niemcami, otoczony wraz z 12-osobową grupą „Kena-Gulińskiego”, która składała się głównie z ostrowieckich ZWM-owców.

Było to wczesnym rankiem, 6 czerwca 1944 r. w miejscowości Wola Grójecka pod Ostrowcem.

Leszczyńskie zbożem stoi

Rozmowa z Władysławem Ślebodą I sekretarzem KP PZPR

Rozwój powiatu leszczyńskiego nierozdzielnie związany jest z rolnictwem — mówi I sekretarz KP PZPR Władysław Śleboda. — Przemysł uzupełnia tylko rolnictwo. Nie będzie chyba zatem przesadą stwierdzenie, że Leszczyńskie zbożem stoi. Stąd też nasza stała troska o te sprawy. Sporo zrobiono w ostatnich latach. Założenia 5-latkę mówiły o osiągnięciu 24 kwintali podstawowych zbóż z hektara. W roku ubiegłym osiągnęliśmy 23,7. Ten rok — wszystko na to wskazuje — da lepsze plony, a więc pozwoli na przekroczenie założenia 5-latkę.

— Jakie czynniki złożyły się na takie wyniki?

— Moim zdaniem do najważniejszych należy dotarcie nauki szerokim frontem do rolnictwa. Pozwolił nam na to rozwinięty system szkolenia rolniczego. Na terenie powiatu prowadzimy 9 szkół przy sposobieniu rolniczego, 1 zasadniczą szkołę rolniczą, 1 Technikum Ogrodnicze. Ażeby nie być gołosłownym przypomnę, że w Drobinie prawie wszystkie gospodarstwa objęte zostały przez młodzież, która ukończyła SPR. A wyniki? 30 kwintali ziarna z hektara. Podobna sytuacja jest w Miejskiej Górze. I dlatego też tak duży nacisk będziemy w dalszym ciągu kładli na rozwój szkolenia rolniczego. Bez niego bowiem nie istnieją możliwości stosowania najnowszych zabiegów agrotechnicznych. Zresztą pragniemy realizować zadania wytyczone przez tezy zjazdowe które m. in. mówią: „Pełne wykorzystanie rezerw wzrostu produkcji rolnictwa wymaga kontynuowania i ulepszenia działalności w zakresie podnoszenia poziomu kultury rolnej, upowszechniania szkolenia zawodowego rolników i młodzieży wiejskiej”.

— Przygotowanie fachowych kadr jest sprawą ważną, lecz sama kadra bez odpowiedniego zaplecza nie będzie mogła wiele zdziałać.

— To rozumiem. Dlatego też z roku na rok powiększamy to zaplecze. W bieżącym roku ilość zużytych nawozów w stosunku do roku ubiegłego wzrosła o 20 proc. Dysponujemy w tej chwili jednym traktorem na 100 hektarów. Nad prawidłowym wykorzystaniem posiadanej mechanizacji czuwa 9 Maszynowych Baz Międzykółkowych, w któ-

rych zgromadzony jest sprzęt 72 kółek rolniczych, zorganizowanych we wszystkich wsiach powiatu. Właśnie bazy pozwoliły na racjonalne wykorzystanie posiadanego sprzętu — ku zadowoleniu rolników — i jednocześnie zlikwidowały deficyt finansowy w poszczególnych kółkach.

— Do roku 1970 powiat ma dostarczyć na rynek zboża towarowego o 100 procent więcej niż dzisiaj. Czy istnieją takie możliwości?

— 29 tysięcy ton zboża, olbrzymia ilość. Sądzę, że możliwa do osiągnięcia pod następującymi warunkami: każdy hektar musi zostać zagospoda-

zanie problemu zatrudnienia kobiet. Taką rolę spełniają dwie przetwórcze owocowo-warzywne we Włoszakowicach i Rydzynie, gdzie w najbliższym czasie rozpocznie się budowę zamrażalni owoców. Podobną rolę spełnia przetwórcza wikliny w Przybyszewie, produkująca głównie na eksport. Potrzebny nam jest podobny zakład w Osieczynie, dla tego też staramy się o lokalizację takiego przedsiębiorstwa w tej miejscowości.

— Zatem wsi leszczyńskiej stworzono pełne warunki rozwoju gospodarczego?

— Rozpocznę od tego, że ostatnia wieś w powiecie — Do minice otrzymała połączenie drogą bitą. W ten sposób połączono wszystkie miejscowości. W ostatnich latach wodociągi założono we wsiach: Wojnowice, Łoniewo, Pawłowie, Ropczyńska, Włoszakowice, Lipno, Święciechowa, Krzemieniewo, Wałkowo, Oporowo i przygotowuje się w Kociu-gach. W kilku miejscowościach rozpoczęto budowę kanałizacji. A w kulturze w 6 klubach wiejskich rozpoczęliśmy eksperymentalną realizację kawy programów przygotowanych przez Powiatowy Dom Kultury wspólnie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Jakże będą wyniki? Musimy na nie poczekać. Powodzenie przedsięwzięcia zależy od czynnego włączenia nauczycieli. Ich przygotowanie i społeczne zaangażowanie za decyduje o wynikach. Jednym słowem pragniemy, by rozwój naszej wsi następował we wszystkich dziedzinach życia.



rowany przez PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarzy indywidualnych; musimy dysponować odpowiednią ilością nawozów i musi nastąpić rozwój bazy paszowej. Myślę o ilości i jakości. Pozwoli to rolnikom na wymianę zboża dotychczas skarmianego na paszę. Naturalnie, będziemy dalej rozwijać usługi dla rolnictwa, które w naszym powiecie prowadzi PZGS, a które zdobyły sobie zasłużone uznanie rolników. Myślę o takich jak dostawa do domów nawozów sztucznych, maszyn, materiałów budowlanych a odbiór produktów rolnych.

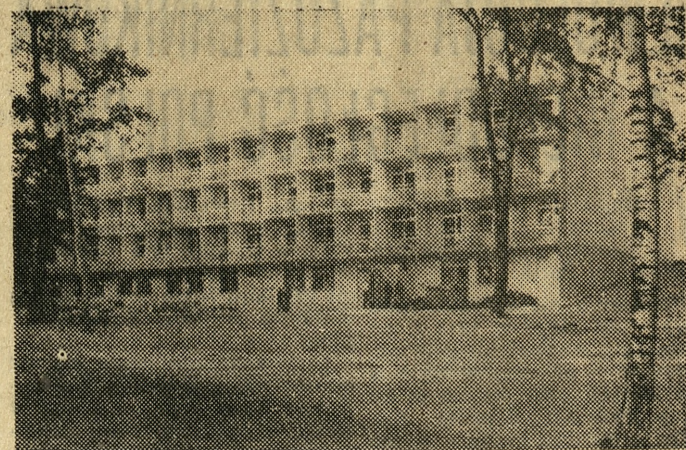
— Czy przewidziany jest w powiecie dalszy rozwój przemysłu opartego na rolnictwie?

— Jest on jakby uzupełnieniem naszego rolnictwa a jednocześnie pozwala na rozwia-

**PROGRAM
JEDNOŚCI
DZIAŁANIA**

POWIAT — LESZNO

Nad boszkowskim Balatonem



W dyskusji przedjazdowej nad тезami zalecającymi rozbudowę ośrodków wypoczynkowych na pewno będą mówili o dalszej rozbudowie ośrodków, umożliwiających im i ich rodzinom, jak również wielu pracownikom CRS-u wypoczynek i nabranie nowych sił do pracy.

Same walory turystyczne miejscowości nie wystarczą. Z czasów wakacyjnych, czy niedzielnego wypoczynku korzysta coraz więcej osób, którym nie wystarcza namiot i którzy chcą łączyć wypoczynek z wygodami. Zrozumieli to dobrze ojcowie powiatu leszczyńskiego, zmieniając piękne Boszkowo na nowoczesny ośrodek. Znikają drewniane „budki” zwane ongiś szumnie campingami. Na ich miejscu rosną murowane domki.

A po drugiej stronie jeziora wyrósł ośrodek, którego mogą pozazdrościć Sopot czy Krynica. Hotel turystyczny CRS-u, bo tak nazywa się oficjalnie nowa placówka, to nowoczesny budynek. Pokoje zaopatrzone w telefony i radia, łazienki, stwarzają dla 176 osób mogących przebywać w jednym turkusie, warunki idealne. Hotel stanowi jeszcze jeden dowód inicjatywy społecznej i zaangażowania się leszczyńskich. Zbudowano go w czasie 2 lat. Interesujący jest fakt, że gdy kosztorys przedsiębiorstwa budowlanego opiewał na 25 mln, efektywny koszt budowy systemem gospodarczym w czynie społecznym wyniósł 12 230 tys. zł.

Duże brawa dla ekipy remontowo-budowlanej PZGS-u, która stawiała ten hotel. Nie małą zasługę mają też wszyscy pracownicy pionu CRS, którzy pomagali w wykonaniu pomocniczych prac. Spędzili tu bowiem wiele wolnego czasu. Wysiłek ich jednak przyniósł rezultat. Nic więc dziwnego, że już dziś myśl o dalszej rozbudowie ośrodka. Czy realizują ją? Myślimy tak. W Lesznie bowiem każda słuszną myśl społeczna przekuwana jest w czyn. Dowód Boszkowo. Warto go obejrzeć.

Rejestr optymistyczny

W czasie kampanii wyborczej do rad narodowych ze zgłoszonych przez mieszkańców powiatu leszczyńskiego wniosków, do realizacji zakwalifikowano 31. Zgłoszono ich znacznie więcej lecz część znalazła się już w istniejących planach, część musiała zostać przesunięta z uwagi na inne ważniejsze potrzeby. Do chwili obecnej zostało załatwionych ostatecznie 21 wniosków.

Gdyby popatrzeć na każdy wniosek oddzielnie, można by

sprawę nazwać drobiazgiem: tu zaangażowanie do ośrodka zdrowia lekarza specjalisty, tu potrzeba oświetlenia przejazdu kolejowego. Gdy jednak przejrzy się cały rejestr załatwionych postulatów, gdy się go podsumuje, to widać, że tworzą one to, co składa się na polepszenie warunków życia. A najważniejsze chyba jest, iż każdy z wyborców czuje się współodpowiedzialny za to, co dzieje się w jego miejscowości, gromadzie czy powiecie. Jest zaangażowany w te sprawy.

Bo zobaczymy.

Na jednym zebrań przedwyborczych Czesław Szpurka z Drobiną zgłosił wniosek o elektryfikacji wsi Zbytki. Przy pomocy mieszkańców rejon energetyczny Leszno już w listopadzie zakończył elektryfikację wsi.

Irena Wrona z Zaborowa do magala się otwarcia sklepu z pasmanterią. W istniejącym sklepie wprowadzono sprzedaż artykułów pasmanteryjnych.

Stanisław Kaczmarek z Luboni mówił o potrzebie otwarcia zwirowni na potrzeby wsi. W sierpniu 1966 roku Nadleśnictwo Państwowe w Lesznie otworzyło taką zwirownię w Luboni, wydając dwa razy w tygodniu żwir.

I tak można by wymieniać wiele spełnionych postulatów. Ilustrują one najlepiej ile znać w naszym życiu inicjatywa społeczna i zaangażowanie obywateli we współgospodarowanie krajem.



RDT w Święciechowej

Oto jeden z pawilonów handlowych zbudowany przez Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lesznie. Spółdzielcy zdecydowali się na budowę takich pawilonów, gdyż do budowa pierwszego pietra jest tańsza o połowę od parterowych pawilonów, większa powierzchnię i jednocześnie umożliwia przedstawienie klientowi odpowiedniego asortymentu. W powiecie leszczyńskim oddano do użytku w ostatnich latach 16 nowych placówek handlowych.

Telewizory i wiatraki

Teatr szkolny „Quasimodo” z Leszna, teatr poezji z Krzycka, zespoły regionalne z Włoszakowic i Kąkolewa — te nazwy, znane daleko poza granicami powiatu leszczyńskiego, stanowią symbol rozwoju kultury tego bogatego w tradycje naukowe i artystyczne regionu. Ale nawet w najśmielszych marzeniach nie przypuszczaliśmy, że każda wieś i każda osada mieć będzie bibliotekę.

W pałacu Sułkowskich we Włoszakowicach w jednej z sal Gromadzkiej Biblioteki ustawiono telewizor. Telewizory pojawiają się coraz częściej w krajobrazie leszczyńskim — w 1960 r. było ich zaledwie 750, w 1965 r. — już 2780, a w 1967 r. — 7822. Jeden telewizor przypada na 10 mieszkańców. Mimo obaw, wzrost liczby telewizorów wcale nie zażył na popularności klubów.

Oprócz 4 wiejskich domów kultury we Włoszakowicach, Bełecinie, Moraczewie i Kąkolewie prowadzi działalność 37 klubów-kawiarni „Ruchu”. Lu dzie przywykli do spędzania

wolnego czasu w klubie. Tu znajdują dzienniki, podyskutują, obejrzą film, posłuchają wykładu czy spotkają się z pi sarzem. W Bełecinie Nowym, Kąkolewie i we Włoszakowicach sami mieszkańcy wybudowali wiejskie domy kultury. Uznali, że są potrzebne.

W Radomicku młodzież z ZMW i kółka rolniczego urządziła swój klub, podobnie w Jezierzycach. W Lipnie buduje się bibliotekę oraz świetlicę. W lipcu mieszkańcy Piotrowic mogli wnieść toast w świetlicy, którą sami wybudowali. Podobna uroczystość odbędzie się pod koniec roku w Ratowicach, a w przyszłym roku w Krzycku Wielkim. Mapa ośrodków kulturalnych w Referacie Kultury zagęszcza się. Jeszcze przybędzie sala widowiskowa we Włoszakowicach i sala widowiskowa w Lesznie. Inicjatywa społeczna tak bogata w terenie, znajduje naśladowców w mieście powiatowym. Część prac przy budowie świetlicy dworcowej zostanie wykonana w czynie społecznym. Do 1970 roku miastu przybędzie klub kultury ZZZK oraz ośrodek kulturalno-oświatowy. Spółdzielni Pracy i Rzemiosła. Na nowym osiedlu grunwaldzkim zarezewowano lokale dla filii bibliotecznej.

Pozazdrościć takiej dbałości o inwestycje kulturalne. Pozazdrościć takich działań kulturalnych, bowiem większość tych placówek prowadzi ona społecznie.

W krajobrazie leszczyńskim dominowały dotychczas wiatraki. Już niedługo przestaną być anteny telewizyjne. Chyba że jakiś Don Kichot zamieni je na klubo-kawiarnię.

Stronę opracowali:

**BARBARA
GRZEGORZEWSKA
JERZY KNAPIK**

**Zdjęcia:
KAZIMIERZ
PRZYCHODZKI**

Szkołami słynące

Leszno nazywają miastem szkół. W ciągu roku szkolnego ulice są wypełnione młodymi ludźmi ze szkolnymi tarczami na rekawie. Ci młodzi mają 9 szkół podstawowych — od 1 września przybędzie dziesiąta na nowym osiedlu grunwaldzkim. Starsi — 2 licea ogólnokształcące, technikum ekonomiczne, ogrodnicze, przemysłowe - pedagogiczne, odzieżowe, budowlane, 4 szkoły zasadnicze (handlowa, ogrodnicza, mechaniczna, odzieżowa).

Największym powodzeniem w czasie niedawnych egzaminów cieszyły się Technikum Ekonomiczne. Było 276 zgłoszeń na 120 miejsc. Podobnym powodzeniem cieszy się Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 kształcąca sprzedawców, kucharzy, garmażerów. Młodzi leszczyńscy wybierają konkretne specjalności. Chcą szybko zdobyć zawód i pracować. Miasto i powiat rozbudowują się, potrzebują fachowców, ciagle odczuwa się brak wykwalifikowanych kadr.

Kiedyś Leszno słynęło swoim „ogólniakiem”. Teraz rywalizują z nim skutecznie inne szkoły. Konieczne stało się przeanalizowanie bazy szkolnej, ukierunkowanie jej według potrzeb przemysłu i rolnictwa. Liceum pedagogiczne zastąpiono Technikum Przemysłowo - Pedagogicznym. Dla

potrzeb zmechanizowanego, nowoczesnego rolnictwa utworzono 8 szkół przysposobienia rolniczego i jedną zasadniczą szkołę rolniczą z internatem w Drzeczku. Nabór do klas I objął ponad 200 uczniów. Od 1 września rozpocznie się nauka w pierwszym technikum rolniczym. Spośród zgłoszonych absolwentów szkół przysposobienia rolniczego można było przyjąć tylko połowę.

Zakłady przemysłowe w Lesznie dużą wagę przywiązują do uzupełnienia kwalifikacji zawodowych wśród swoich pracowników. Od roku Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane szkoli w przyzakładowej placówce murarzy i monterów. W planach na rok przyszły mają utworzenie technikum, PKP stworzyło oddział trakcji. Więcej zgłoszeń niż jest miejsc napływa do Technikum Mechanicznego dla pracujących.

W ciągu ostatnich lat wybudowano nowe szkoły w Lipnie, Oporówku, Krzycku Wielkim, Święciechowie, Pawłowie, a 1 września jeszcze dzieci z Bukowca Górnego i Jezierzyc Kościelnych rozpoczyna naukę w nowych salach szkolnych. Do końca bieżącego roku rozpocznie się budowa szkół w Goniembicach i Zabo-

rowie i modernizację w ramach kapitalnych remontów szkół w Strzyżewicach, PZW Rydzynie, Ziemiach. W roku bieżącym w 22 placówkach zmieniono oświetlenie, w innych uzupełniono podłączenia wodociągowe, wymieniono podłogi, założono centralne ogrzewanie, wybudowano urządzenia sanitarne, opłotowanie. Stały się nowsze.

Do roku 1980 rozbuduje się dalszych 11 szkół i wybuduje 2 nowe w Osieczynie i Długich Starych. Z każdym rokiem przybywa też klasopracowni i pracowni. Ich liczba na przestrzeni dwóch lat wzrosła z 48 do 95. Tradycyjna sala szkolna już niedługo będzie należała do rzadkości.

W realizowaniu nowego programu nauczania, a wszystkie szkoły podstawowe w mieście i większość w powiecie są 8-klasowe, konieczne jest zapewnienie środków audiowizualnych. Wydział Oświaty i Kultury zwiększył w ciągu jednego tylko roku 1966—67 liczbę telewizorów z 29 do 40, radiodiodniorników z 58 do 109, magnetofonów z 9 do 30, projektorów filmowych z 5 do 22. Dodajmy, że w tak wyposa-

zonych szkołach pracują wysoko kwalifikowani nauczyciele (najwyższy procent wykwalifikowanych kadr w województwie), a rozumiemy tajemnicę sukcesów pedagogicznych i wychowawczych. W skali województwa Leszno zajmuje I miejsce pod względem liczby przyjętych na wyższe uczelnie. Świadectwo maturalne z leszczyńskiego liceum jest faktycznym potwierdzeniem rzetelnej wiedzy.

Społeczeństwo Leszna i powiatu tak chętne w podejmowaniu czynów społecznych część z nich realizuje dla szkolnictwa. W Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Lesznie urządzono pracownię maszyn i urządzeń elektrycznych, mieszkańcy wsi Dłużyna wybudowali dom dla swoich nauczycieli, rozbudowano szkołę we Włoszakowicach. Piękne inicjatywy, o których się mówi bez patosu, bo przecież decydującą rolę w zapewnieniu młodzieży wszechstronnej wiedzy przygotowującej ją do życia w warunkach ustroju socjalistycznego, spełnia szkoła, a więc należy na jej rzecz świadczyć.

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

GNEZNO Lech: remont, Polonia: „Angelika i król”; KOŚCIAN: „Wiktorowie”; LESZNO: „Noc iguany” i „Ach ci młodzi”; NO WY TOMYŚL: „Wilcze echa”; OBORNKI: „Wzgórze” i „Dzieci Don Kichota”; ŚREM Słonko: „Fabryka nieśmiertelnych”; Kłubowe: „W kraju Komanczów”; ŚRODA: „Największe widowisko świata”; SZAMOTULY: „Przystań autobusowa”; WAGROWIEC: „Oferta matrymonialna”; WRZEŚNIA: „Kobieta i mężczyzna”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Szwajcaria”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Macinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10—20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10—19.
Dom Kultury „Stomil” (Starołęka 18) — indywidualna wystawa malarstwa R. Skupina — g. 15—20 (do 31 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 65,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3): 8.20 W pogodny rytymach; 8.44 Konc. zyczeń; 9.10 Dzieci „Lato i ty”; 9.20 Muz. baletowa; 10. „ON” opow. „Na skalnym Podhalu”; 10.20 Konc. Ork. Don Costa; 10.50 „Dr. Zabijski przed mikrofonem”; 11 Polska muz. ludowa w oprac. artyst.; 11.20 Konc. rozrywk. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. Debięcha z udziałem solistów i zespołu wokalnego; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonem”; 13 S. Barber: Sonata na wiolonczelę i fortepian; 13.20 Dla was gramy i śpiewamy; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze J. Nagra; 14.10 Konc. popołudniowy; 14.30 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci młodszych: „Idzie Piotrek do szkoły”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Przebieg zawsze młode”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Jak się pan czuje, panie inżynierze” czyli rozmowa o pogodzie; 19.35 Faleton muzyczny K. Stremengera; 20.40 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Teatr PR „Na manewr” słuch.; 22.10 Liryki i kontenty — Bońscy ultrasi w w akcji; 22.20 „Parada zesp. rozrywkowych i tan.”; 23.10 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Arnia zmechanizowana” — tradycyjni; 8.55 Konc. rozrywkowy; 9.35 Pod niebem Paryża; 10. A. Dworak — Serenada; 10.40 Muz. polska; 11 Czas dobrzych gospodarzy; 13.25 „Proszę mówić — słuchamy” W. Ostrowski; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.30 „Kalejdoskop kulturalny”; 15 „Narody śpiewają”; 15.20 Koloryt melodie; 15.50 Cykl: „Narodzinny nowoczesnej techniki”; „Przewrót w energetyce” (4) podg.; 17.10 Gra Pozn. Pietnastka Rag.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. ekonom.; 18.10 Public. aktualna z życia ZMW; 18.30 „Widnokrąg” wydawstwa; 18.40 „Słowa niespalone”; 19.05 Nowe piosenki z Polskim Radiem; 19.30 „Proszę o przyjemny wyraz twarzy” kabaret poetycki; 20.10 Tęcza; 20.20 W. Seroyan „Cóż za pomysł tato” odc. 2; 20.27 Konc. mel. i piosenek; 21.31 „Ogary w przekroju” — Rimski — Korzakow; „Safko”; 22.20 „O starych i nowych sennikach” fragm. książki A. Banacha; 22.35 Muz. hiszpańska; 23.15 „Przegląd i pogląd”; 23.25 Mel. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Cena strachu”; 22 odc. pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie; 18.45 Tylko po hiszpań-

W ramach ochotniczego zaciągu prawie 800000 godzin dla wsi

W mijającym już sezonie letnim wiele pisaliśmy o ochotniczych hufcach pracy, jakie co roku przystępują do działania, głównie by pomóc wsi w zbiorze plonów, a leśnictwu w pielęgnacji nowych obszarów leśnych. Czas teraz na pełne podsumowanie osiągnięć OHP w naszym województwie.

Jak informuje Komenda Wojewódzka OHP, w tegorocznej akcji letniej wzięło udział ponad 6 250 osób, skupionych w 324 hufcach. Młodzież ta była głównie zatrudniona w rolnictwie, budownictwie, leśnictwie oraz przy budowie dróg. W samych pracach polowych, przy sprząceniu zbóż i omiotach pracowało 3 650 junaków. Oto liczby znamionujące wyniki ich pracy: wykonanie prac pielęgnacyjnych na obszarze ponad 300 ha, sprzątnięcie siana z 450 ha łąk, ustawienie zboża w sztygi, sponad 26 580 ha oraz wycięcie prawie 17 000 q zbóż.

Junacy zatrudnieni przy budowie rozmaitych obiektów dla potrzeb wsi, gospodarki komunalnej małych miast i dla spółdzielni mieszkaniowych wykonali pracę o łącznej wartości przerobu 5 mln. zł. Roboty tego typu koncentrowały się w takich miejscowościach, jak: Przeźmierowo w pow. poznańskim, Skorzęcin pow. Gnieźno, Rudno pow. Wolsztyn, Mierzyn pow. Międzybóże, Zielonka i Stępczów w pow. wągrowieckim oraz w samym Gnieźnie. Po raz pierwszy młodzież szkolna podjęła pracę przy budowie dróg w ramach tzw. dochodzących hufców pracy. Eksperyment powiódł się, a realizatorami tej nowej formy działania OHP byli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Wolsztyna.

Reasumując — członkowie brygad OHP przepracowali łącznie w tegorocznej akcji letniej 788 000 roboczogodzin. Za pracę wypłacono im ponad 3,9 mln. zł. Trzeba tu podkreślić, że w większości przypadków młodzież zastosowała się do apelu PKO i przyjmowała wynagrodzenie w formie wpłat na książeczkę oszczędnościową.

Godny podkreślenia jest także fakt, że wiele hufców podejmowało zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu partii. Realizacja tych dodatkowych prac pozwoliła zabezpieczyć sprzęt zbroi w okresie niebezpiecznej pogody i uchronić rolnictwo przed stratami.

Inny przejaw obywatelskiego wyrobieńia młodzieży to przeznaczanie z zarobków skromnych sum na rzecz funduszu na pomoc dla walczącego Wietnamu bądź na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Takie właśnie ofiary złożyła m. in. młodzież z Technikum Spożywczego w Poznaniu, Technikum Gospodarczego w Pniewach oraz Li-

Benoplast zamiast parkietu

Tradycyjny parkiet coraz częściej jest wypierany przez posadzkę z tworzyw sztucznych. Ostatnio przybył mu jeszcze jeden groźny konkurent — osiągnięcie specjalistów z Zakładu Badań i Doświadczeń Wrocławskiego Zjednoczenia Budownictwa. Benoplast swoimi właściwościami przewyższa popularne płytki PCW i posadzkę z mas spachulkowych. Wierzchnia warstwa wykonana jest z polichlorku winylu dowolnie barwioną, natomiast spodnia wykonana jest z gumowych odpadków często niszczonego przez zakłady. Nowe tworzywo tłumi wszelki hałas, jest trwałe i odporne na odfekalanie, ułatwia utrzymanie czystości przy minimalnym wysiłku oraz skraca poważnie cykl wykonania podłogi.

(mb)

skru; 19 Czytamy pamiętniki — Jeżyk Szaniawski; 19.15 Fr. Liszt — Poemat symfoniczny „Tasso”; 19.35 Pod szafarową igłą; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Pół wieku rosyjskich romansów; 20.35 W krzywym zwierciadle prasy — Albośmy tu jacy tacy; 20.50 Przebieg na UKF-ie; 21.15 Piosenki bez słów; 21.30 „Piotr Piaskin” — Juliana Tuwima; 21.50 Opera — I. Strawieckiego „Żywy rozpustnik”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Dusty Springfield; 22.15 — 21 odc. „Potopu” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Kwadrans dla Jacka Szczyka; 23.05 Pociąg gruziński; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa Orleeta Berti.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10—11.30 — „Troje z lasu” — film fab. prod. radz.; 12 — film fab. prod. radz.;

ceum Medycznego w Kaliszu. Mimo jednak zakończenia prac polowych działalność OHP nie ustala. Przed hufcami staje nowe zadanie, nie mniej ważne dla gospodarki narodowej: pomoc w wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych, a także praca w cukrowniach w okresie kampanii. To ostatnie zadanie może podjąć zwłaszcza młodzież nie ucząca się i nie pracująca, a także starsi (kobiety w wieku lat 18—30, mężczyźni do 30 roku życia). Wszelkich informacji na temat pracy w omawianych dziedzinach udziela oraz werbunek prowadzi: Wojewódzka Komisja OHP przy ZMS i ZMW, Poznań, pl. Wolności 18. (c)

Na przykładzie bnińskiej MBM

Kompleksowa obsługa gospodarstw chłopskich

Międzykółkowa Baza Maszynowa w Bninie powstała jako jedna z pierwszych w powiecie śremskim. Po przeszło dwóch latach działalności zyskała sobie opinię przodującą, choć jak zwykle to bywa, początki nie były łatwe.

Przez ten czas posiwiął od kłopotów — mówi kierownik Bazy Franciszek Siejak. — Sprzętu dostaliśmy sporo od kółek rolniczych z okolicznych wsi, a nie było gdzie go przechowywać. Zaczęliśmy starać się o budowę odpowiednich pomieszczeń. Spółdzielnia Usługowa Wytwórca Kółka Rolniczego z Rogaliną przyjęła zlecenie. Budujemy więc dwie szopy niskie i jedną wysoką. Kosztować to będzie około dwa miliony złotych. Gdyby nie ostatnie kłopoty z cementem, wszystko byłoby gotowe, a tak trzeba jeszcze zrobić dach...

Trudno się dziwić niecierpliwości kierownika Bazy. Wszak musi się martwić o sprzęt rolniczy wartości 5,3 mln. zł. Samych ciągników jest w Bazie 25, poza tym kombajn buraczany, dwa zbożowe, 10 młocarni, wyrwywacze do 10 i inne niemieckie maszyny. O taki majątek trzeba dbać. Kierownik Bazy

Przrzeczek Sklep czy jadalnia?

W sklepie piekarniczym PSS w Wągrowcu, przy ul. Świerczewskiego, tuż przy wejściu stoi stół i kilka krzeseł. Klienci uznali to za rodzaj ustrojonej jadalni. Chętnych do zasiadania przy stole jest wielu, szczególnie w dni targowe i jarmarki.

Przychodzi klient i z kieszeni lub teki wyjmując dorsza lub kiebasę. Kupuje przy ladzie sklepowej kilka bułek i rozpoczyna jedzenie. Na stole pozostała ości rybne i odpadki po kiebasie. Stosy odpadków rosną szybko.

Zapracowany personel sklepowy nie zawsze ma czas na zwracanie uwagi klientom-konsumentom, że nie w tym lokalu należy spożywać posiłki. Wydaje się, że jedynym wyjściem z sytuacji będzie „wykwaterowanie” ze sklepu stolika i krzeseł. (kdw)

17.20 — Wiadomości; 17.25 — „Koncert” — film prod. Wg. z serii „Dzień pokoju”; 17.50 — Z drugiej strony szklanego ekranu; 18.10 — „Dyskusja trwa”; 18.25 — IV Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 19 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Trybuna TV — „Problemy wychowania obywatelskiego”; 20.35 — „10 minut recenzji”; przed kamerą Michał Sprusiński; 20.45 — Teatr „Kobra”; „Gasnacy piomich”; „P. Hamilton”; 21.50 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy; 22.20 — Dziennik.

PIĄTEK: 10—11.05 — „Hilton Hanoi” — cz. II filmu dokument. TV NRD podg.; 11.05 — „Piloci w piżmach”; 16 — Dla młodych wi-



Tysiąclatka w Kaźmierzu

Powiat szamotulski ma 76 szkół podstawowych. Liczba absolwentów klas VIII w minionym roku szkolnym wynosiła 1 253. W okresie wakacji część szkół została poddana malowaniu, przeróbkom wewnętrznym, gruntownemu odrestaurowaniu na przyjęcie dzieci. Na zdjęciu: nowy gmach Szkoły Podstawowej z serii „1000-latek” w Kaźmierzu. (mr)

Fot. — M. Różański

PZGS: Gnieźno, Konin, Poznań przodują w upowszechnianiu książki na wsi

W pierwszym etapie konkursu p.n. „Wieś czyta”, organizowanym corocznie przez Dykację P.P. „Dom Książki” i Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu brały udział wszystkie PZGS województwa poznańskiego. Głównym założeniem konkursu jest upowszechnienie książki na wsi przez sieć sklepów i klubów rolnika gminnych spółdzielni. Komisja konkursowa podsumowując wyniki konkursu za pierwsze półrocze br., przyznała pierwszą nagrodę PZGS w Gnieźnie, drugą PZGS w Koninie i trzecią PZGS w Poznaniu.

Srednia sprzedaż przez jedną gminną spółdzielnię w Gnieźnie wynosiła 16 296 zł., w Koninie 9 392 zł., a w Poznaniu 7 740 zł.

Półroczny plan sprzedaży książek przez PZGS i gminne spółdzielnie został wykonany z nadwyżką. Konkurs mobilizuje sprzedawców, gospodarzy klubów rolnika i zarządy PZGS i gminne spółdzielnie do wprowadzania nowych metod popularizujących książkę w środowisku wiejskim. Dobre wyniki w konkursie uzyskały również PZGS: w Ostrowie Wielkopolskim, Lesznie, Obornikach, Krotoszynie.

Do drugiego etapu konkursu przystąpiły wszystkie PZGS. Komisja konkursowa zwraca się z apelem do zarządów tych PZGS, które nie wykonały planowanych zadań upowszechniania książek w minionym półroczu, aby w bieżącym półroczu nadrobiły zaległości. (Stach)

Anel do b. więźniów obozu w Łasewie

Szczep III im. Janka Krasińskiego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Pleszewie buduje pomnik dla upamiętnienia ofiar hitlerizmu w karnym obozie pracy w Łasewie koło Pleszewa. Odsłonięcie pomnika przewiduje się pod koniec września br. W związku z tym Szczep zwraca się do byłych więźniów tego obozu oraz ich rodzin z prośbą o podanie swoich nazwisk i adresów celem wysłania zaproszeń na powyższą uroczystość. Równocześnie prosi się o bliższe dane oraz ewentualne wspomnienia i pamiątki dotyczące danego obozu.

Korespondencje należy kierować pod adresem: Szkoła Podstawowa nr 3 Szczep III ZHP Pleszew Wlkp. (na)

— Z wykorzystaniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa chyba nie macie żadnych kłopotów, skoro rolnicy przekonali się do sprzętu mechanicznego? — pytamy naszego rozmówcę.

— Fundusze na mechanizację wykorzystaliśmy do 1970 roku. Ze środków przeznaczonych na cele pozamechanizacyjne chcemy pobrać przechowalnię owoców i warzyw. Naturalnie, przy współudziale Spółdzielni Ogrodniczej w Bninie, siedmiu naszych kółek i pozostałych z gromady Kórnik — Południe. Inwestycja ta obliczona jest na około 4 miliony złotych. Jest już gotowa dokumentacja, nie ma, niestety, potrzebnych materiałów i wykonawcy.

Międzykółkowa Baza w Bninie stanowić ma ośrodek doświadczalny w powiecie. Nastąpi tu jeszcze większa koncentracja nowoczesnego sprzętu, rozszerzy się zakres działania, obecnie 83 procent usług dotyczy prac w rolnictwie. Rozważa się możliwość zwiększenia usług mechanizacyjnych w hodowli, bowiem do tej pory, oprócz wywożenia obornika i bielenia obór, nie było innych inicjatyw. Kierownictwo Bazy wychodzi ze służnego założenia, że tylko kompleksowa obsługa gospodarstw chłopskich przynosi najlepsze efekty ekonomiczne, zarówno klientowi jak i Bazie. Obie strony bowiem potrafią liczyć i obydwo chodzi o to, aby ten rachunek ekonomiczny był jak najkorzystniejszy, chodzi o wyprodukowanie po jak najniższych kosztach własnych produktów rolnych wysokiej jakości.

MARIA POLCYNOWA

Konferencja nauczycieli w Szamotulskim

W powiecie szamotulskim trwają konferencje dyrektorów szkół średnich, kierowników szkół podstawowych, dla pracujących, przysposobienia rolniczego i przedszkoli. Odbły się już w Pniewach, Duszniakach, Obrzycku i w Dobrowieju. Tematem narad w tych miejscowościach było omawianie zadań szkół w świetle tez KC PZPR. Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 3 w Szamotulach, wiodącej dla powiatu szamotulskiego, omawiano realizację programu upowszechnienia szkół w powiecie szamotulskim oraz wytyczne do pracy na rok szkolny 1968/69. W naradzie tej uczestniczył I sekretarz KP PZPR w Szamotulach Bolesław Stachowiak, sekretarz propagandy KP Jan Konieczny oraz przewodniczący Prezydium PRN Marian Dobkiewicz. (mr)

dzów — „Niezwykły obóz” — (Moskwa); 16.30 — Koncert Artystów Meksykańskich — film radz.; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie”; „Niewidzialna reka”; „Związek Zielonego Zeszytu”; „Płatkowie Towarzystwa Nieprzemakalnych”; Kronika pod Lwem, 24 odc. filmu „Znak Zorro”; 18.15 — Kronika Tygodnia; 18.30 — IV Zmiana; 19 — „Śpiewa Miki Nakasone”; Japonia; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Wieczorne rozmowy; 20.20 — Dialogi historyczne; 20.50 — „Docent H” — film prod. polskiej z cyklu „Nowela fantastyczna”; 21.10 — „Trzy lata po wielkiej wojnie” — prog. dokument.; 21.35 — „Piloci w piżmach” — cz. II filmu dok. prod. NRD; 22.40 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmiap.